

Trybuna honorowa podczas pochodu 1-majowego w Rzeszowie

# 1 MAJA W Rzeszowie

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 75.831

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 106 (3075) — Rzeszów, 2 i 3 maja 1959 r.

„Czynem popieramy uchwały III Zjazdu Partii“

## MANIFESTACJA mieszkańców stolicy

WARSZAWA (PAP). Po raz 15 po wyzwoleniu powitała stolica Polski święto międzynarodowego proletariatu — dzień 1 Maja. Ulice, gmachy, rusztowania oplatające budowane domy spowłóła czerwień i biel barw narodowych, przystrojono transparenty, hasła i portrety. Trybuna główna — już tradycyjnie — zmontowana jest na samochodach ciężarowych, na wprost Pałacu Kultury i Nauki.

Horodecki, członkowie Rady Państwa i Rządu, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy Zygmunt Dworakowski i generał...

Na trybunie honorowej znajduje miejsce gościnnie w naszym kraju prezydent Republiki Indonezji dr Achmed Sukarno z towarzyszącymi mu osobami.

Zajmują też miejsca na trybunie przewodniczący przybyłych do Polski na 1-majowe święto delegacji związkowych

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie  
Władysława  
Gomułki  
zamieszczamy  
na stronie 2

Godzina 10. Na trybunę główną wchodzi wśród serdecznych oklasków członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Aleksander Zawadzki; prezes NK ZSL Stefan Ignar, przewodniczący CK SD Stanisław Kuleżyński, marszałek Sejmu Czesław Wycech, sekretarz KC PZPR i I sekretarz KW PZPR Witold Jarosiński, zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podędmorny, wiceprezesi Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz i Zenon Nowak, prezes NIK Konstanty Dąbrowski, sekretarz Rady Państwa Julian

Wcześniej wtargnął do naszych mieszkań w Rzeszowie dzień 1 Maja. Dziarskie tempo marsza w wykonaniu orkiestr zbudziło ze snu i miasto i ludzi. Spoglądamy na niebo; czyste bez chmurki. Tym lepiej. Święto Pracy będzie radośniejsze, weselsze. Uwijamy się szybko. Ostatnie spojrzenie w lustro, ostatni retusz. Opuszczamy domy. Na ulicach gwar; ruch od samego rana, jak w żadne inne święto. Z megafonów płyną na strojowe melodie. Frontony gmachów, urzędów i mieszkań przystrojone flagami, girlandami wieńców i kwieciami. Ludzie obdarzają się wzajemnie uśmiechami. Na wielu pierśiach widać odznaczenia. Kierujemy się na miejsce zbiórek. Tu uformujemy pochód, ruszymy pod trybunę, by zmanifestować pragnienie pokoju, szczęśliwej pracy, pochwalić się po trudach niemiałym dorobkiem, by święcić 1 Maja. Na ulicach, na placach zebrało się nas dużo, tysiące.

Grupa młodzieży podczas pochodu w Rzeszowie. Prawdziwy las szturmówek flag.



Punktualnie o godz. 10 przez głośniki przemawia do całego narodu I sekretarz KC PZPR — towarzysz Władysław Gomułka. Słuchamy w skupieniu jego pozdrowień. Końcowe taktki Międzynarodówki dają znak do rozpoczęcia uroczystości.

W pierwszych szeregach widzimy poczty sztandarowe. One otwierają pochód. Za nimi zaszczytni przedstawiciele partii politycznych, rad narodowych, organizacji społecznych. Na wspólne święto mas pracujących przybyły do nas delegacje z bratnich zaprzyjaźnionych krajów — ZSRR i CSR. Ich obecność jest potwierdzeniem międzynarodowej solidarności robotników w walce o wspólne cele. De-

legacji obwodu drohobyckiego przewodniczy I. D. Kleszczenko — członek Biura Obwodowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy, a delegacji z okręgu preszowskiego Juraj Krempa — członek KC i Okręgowego Komunistycznej Partii Słowacji.

Kierownictwo partii politycznych, rad narodowych i gości zajmują miejsca na trybunie honorowej. Oni będą odbierać defiladę.

Pochód ruszył. Na czele pochodu nasza przyszłość — dzieci, zuchy, harcerze; przejmując swoją rolę, poważni. Harcerze z Białowej, Świlczy, Głogowa, Tyczyna a później Rzeszowa. Zmieniają się jak w kalejdoskopie wymyślne stroje i figury. Widać zastępy lotników, Indian, kawalerzystów oraz drużyny mandolinistek. Obsypują honorową trybunę kwiatami. Wraz z nimi instruktorzy i wychowawcy. Pod ich adresem padają okrzyki: Wychowajcie ich na dobrych obywateli. Niech żyją!

Teraz według kolejności starsi wiekiem uczniowie. Przed trybuną maszeruje kolumna dziewcząt z 11-letniej

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Defilada wojskowa i manifestacja ludności w Moskwie

MOSKWA (PAP). Wzdłuż Placu Czerwonego na trybunach zgromadziły się tysiączne rzesze. Obok mieszkańców Moskwy i delegacji z całego kraju goście z ponad 60 krajów świata, dyplomacja, korespondenci zagraniczni.

Dochodzi godzina 10. Na placu rozlega się burza oklasków. Zebrani witają kierownictwo KPZR i rząd radziecki z N. S. Chruszczowem na czele. Zegar na Wieży Spaskiej wybiła godzinę 10. Rozlega się komenda wojskowa. Ponad tysiącosobowa orkiestra gra

marsza. Z Bramy Spaskiej Kremla wyjeżdża w otwartym samochodzie minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski. Naprzeciw jedzie samochód z dowódcą defilady wojskowej, marszałkiem Moskaleńką.

Rozlegają się słowa krótkiego raportu, po czym marszałek Malinowski przejeżdża przed frontem zebranych oddziałów w wojskowych pozdrawiając je z okazji 1 Maja. Następnie marszałek MALINOWSKI wygłasza z trybuny przemówienie w imieniu rządu radzieckiego i KC KPZR. Nad placem wznosi się potężny okrzyk „hurra”. Orkiestra gra hymn Związku Radzieckiego, rozlega się salwa artyleryjska, zrywają się stada gołębi. Hejnał fanfar oznajmia początek przemarszu jednostek Armii Radzieckiej.

Uwagę wszystkich przykuwają nowoczesne wielostrzałowe miotacze min różnego kalibru. Ich grube cielska biyszczą w majowym słońcu na wielkich stalowych wyrzutniach. Warkot silników nateża się z minuty na minutę. Plac spowija się gęstym słynym dymem. Suną coraz większe ciągniki, przeciągają ogromne dwulufowe działa zenitowe.

Rozpoczyna się z kolei manifestacja ludności.

Na wstępie autentyczne zdarzenie, które miało miejsce w okresie międzywojennym. Do ówczesnego starostwa powiatowego w Rzeszowie przyszedł chłop i mnąc czapkę w ręce zapytał jednego z urzędników: „Słyszałem, że w niektórych okolicach kraju chłopci zamiast obornika stosują nawozy sztuczne. A że podobno osiągnęły bardzo dobre zbiory, więc chciałbym ich metodę wprowadzić na swoim gospodarstwie. Słyszałem również, że są jakieś broszury, które mówią o właściwym korzystaniu z nawozów sztucznych. Czy nie mógłbym u was zapoznać się z nimi?” Urzędnik rucho głowę zaprzeczył, że broszur nie ma, a potem rzekł: „Co wam kumie z książek. Chłopu nauka jest niepotrzebna. Do widel i gnoju nie trzeba 7 klasy”.

Zdarzenie przytaczamy nie przypadkowo. Dziś bowiem wszystkim wiadomo, że jednak i do gnoju i do widel konieczna jest wiedza, że bez nauki nie można mówić o rozwoju węższej jeszcze zacofanego naszego rolnictwa. Ze obowiązkiem prowadzenia gospodarstw według najnowszych wzorów i metod agrotechnicznych spoczywa w dużej mierze na młodym pokole-

niu, a zwłaszcza na Was, członkach ZMW.

Na III Zjeździe naszej partii dużo mówiono o tych sprawach, które chyba nie są wam obce. Wiedzie, że partia przywiązuje ogromną wagę do wzrostu produkcji rolnej w kraju, co gwarantuje nam poważny wzrost ilościowy produktów rolnych na naszym rynku. Mało tego. Obliczenia specjalistów od ekonomiki rolnej wykazują, że Polska może

w tym wypadku nie tylko zaspokoić własne potrzeby, ale równocześnie być ważnym eksporterem płodów rolnych na rynki światowe.

Dziwnym się nam, że województwo poznańskie, choć ma głęboką

chcą, osiąga o wiele lepsze zbiory, niżeli chłopci na naszych madach wsielanych w rejonie Miłca i Tarnobrzega. Imponują nam osiągnięcia rolników z NRD, Czechosłowacji, Holandii, Danii... To są efekty nauki. Efekty wiedzy. Tak jak wykwalifikowany robotnik, żeby nie był tylko automatem, musi się uczyć, aby dokładnie poznać „kaprysy” swojej maszyny i wtedy stosownie do możliwości zwiększać produkcję, podobnie chłop, który chce, by jego ziemia

(Ciąg dalszy na str. 2)

### W Pekinie

PEKIN (PAP). Przeszło pół miliona mieszkańców Pekinu manifestowało w dniu 1 Maja na odświętnie udekorowanym centralnym placu Tienanmen. Od wczesnych godzin porannych na placu gromadzili się robotnicy fabryk stołecznych, górnicy, delegacje komunistów i młodzież szkolna.

Spontanicznie owacjami powitano pojawienie się na trybunie honorowej przywódcy narodu chińskiego Mao Tse-tunga w otoczeniu członków kierownictwa Komunistycznej Partii Chin, przewodniczącego CHRL Liu Szao-tai, premiera Czou En-laia i marszałka Czou Taha. Nad placem rozbrzmiewała pieśń „Wschód jest czerwony”.

Manifestanci zgotowali serdeczne powitanie licznym delegacjom bratnich partii i rządów oraz związków zawodowych z przeszło 50 krajów, wśród nich delegacji KC PZPR z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego Jerzym Morawskim na czele.



Tarnobrzeg — maszerują górnicy z zagłębia slarkowego

# Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone w Warszawie na manifestacji w dniu 1 Maja

## TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Po raz 15 wychodzimy dziś na ulice w Polsce Ludowej, by uczcić dzień 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi pracy, dzień symbolizujący jedność i braterstwo robotników wszystkich krajów. W tym dniu Święta Pracy, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gorąco i serdecznie pozdrawia klasę robotniczą — przodującą część narodu polskiego, która wnosi największy wkład w historyczne dzieło budowy socjalizmu w naszym kraju, swoim ofiarnym trudem podnosi naszą socjalistyczną ojczyznę na coraz wyższy poziom rozwoju, pomnaża jej siłę i bogactwo.

Pozdrawiamy serdecznie chłopów pracujących, którzy w nierozdzielnej solidarności z robotnikami stanowią główny filar Polski Ludowej i których praca przyczyniająca się do rozwoju i zwiększenia produkcji rolnej stanowi wielki wkład w rozwój gospodarki narodowej i wzrost dobrobytu narodu. Pozdrawiamy pracowników inżynierskich, technicznych i naukowych, których praca i wiedza posiada decydujące znaczenie dla podniesienia Polski do rzędu krajów najbardziej rozwiniętych pod względem ekonomicznym. Pozdrawiamy całą inteligencję pracującą, która pomnaża kulturalny i materialny dorobek narodu, oddaje swoją wiedzę i poświęca swoje wysiłki dla dobra ludu pracującego, dla wielkiej sprawy socjalizmu. Pozdrawiamy wszystkie kobiety i matki, które pracując w domu i w zakładach, niejednokrotnie łącząc pracę zawodową z pracą domową, przodują i ucząc się, która cel swego życia łączy z rozwojem i rozkwitem Polski Ludowej, socjalistyczną ideą sprawiedliwości społecznej i braterstwa narodów. Pozdrawiamy Wojsko Polskie czuwające na straży bezpieczeństwa naszych granic.

Pozdrawiamy strzegącą porządku publicznego i spokoju obywateli Milicję Obywatelską.

## TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W dniu naszego święta majowego wychodząc na ulice manifestujemy nie tylko niezłomną wolę wszechstronnej rozbudowy naszego kraju prowadzącej do zasobnego i kulturalnego życia całego narodu. Manifestujemy także z niemiłą siłą naszą zdecydowaną wolę walki o pokój, o odprężenie międzynarodowe, o likwidację polityki zimnej wojny, o zaprzestanie dotychczasowego wyścigu zbrojeń, o ograniczenie wyścigu zbrojeń, jako środka rozstrzygnięcia sporów, o pokojowe współżycie między wszystkimi narodami świata bez względu na ich ustrój społeczny.

## TOWARZYSZE!

Tegoroczny Pierwszy Maja, to święto pierwszej wiosny siedmioletniego planu rozwoju Polski Ludowej, uchwalonego przez III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wysokie przekroczenie planów produkcji przemysłowej za I kwartał bieżącego roku dowodzi, że dobrze wystartowaliśmy na drodze, którą Zjazd naszej Partii wytyczył dla narodu na okres najbliższego siedmioletnia. Do

przekroczenia planów produkcji przyczyniły się zjawiska i pierwszomajowe zobowiązania produkcyjne robotników i personelu inżynierskiego — technicznego. W imieniu Komitetu Centralnego Partii dziękuję serdecznie tym wszystkim, którzy zobowiązania te podjęli i wykonali.

W dzisiejszym uroczystym dniu pierwszomajowym, który spotykamy sukcesami produkcyjnymi, partia nasza wzywa wszystkich robotników, wszystkich ludzi pracy: przekuwajcie w czyn uchwały III Zjazdu, usprawniajcie organizację pracy, wykorzystujcie rezerwy produkcyjne, wprowadzajcie postęp techniczny, podnoście wydajność pracy, wykonujcie i przekraczajcie plany produkcji, obniżajcie jej koszty, ulepszajcie jakość i rozszerzajcie asortyment produkcji. Produkcujmy szybciej, oszczędniej, więcej, taniej i lepiej! Niech nikt nie marnotrawi czasu pracy, niech każdy pracuje sumiennie dla wspólnego dobra, gdyż w ten sposób pracuje dla siebie i dla naszej socjalistycznej ojczyzny.

Walczyć konsekwentnie i wytrwale ze wszystkim, co stoi na przeszkodzie realizacji wielkich zadań naszego narodu.

## TOWARZYSZE I OBYWATELE!

W dniu naszego święta majowego wychodząc na ulice manifestujemy nie tylko niezłomną wolę wszechstronnej rozbudowy naszego kraju prowadzącej do zasobnego i kulturalnego życia całego narodu. Manifestujemy także z niemiłą siłą naszą zdecydowaną wolę walki o pokój, o odprężenie międzynarodowe, o likwidację polityki zimnej wojny, o zaprzestanie dotychczasowego wyścigu zbrojeń, o ograniczenie wyścigu zbrojeń, jako środka rozstrzygnięcia sporów, o pokojowe współżycie między wszystkimi narodami świata bez względu na ich ustrój społeczny.

Domagamy się przede wszystkim zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim. Udzielamy pełnego poparcia dla stanowiska, jakie w tych sprawach zajęła dopiero co zakończona, obradująca w naszej stolicy konferencja ministrów spraw zagranicznych państw-sygnatariuszy Układu Warszawskiego i Chińskiej Republiki Ludowej.

Manifestujemy dzisiaj przeciwko zachodnio-niemieckim militarystom i odwetowcom, którzy stanowią główną przeszkodę dla odprężenia sytuacji w Europie, nie chcą dopuścić do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, zagrożają bezpieczeństwu Polski i innych państw socjalistycznych.

nych, prowadzą politykę zmierzającą do atomowej wojny. Manifestujemy przeciwko wszystkim agresywnym siłom imperializmu.

Pod hasłem pokoju, przeciwko wojnie demonstrują dzisiaj masy pracujące wszystkich krajów. Naród polski całym sercem i pełnią swych sił jest razem z nimi.

Nasze myśli i uczucia bieżą dzisiaj i łączą się z myślami i dążeniami międzynarodowej klasy robotniczej i wszystkich ludzi walczących o pokój, wolność, demokrację i socjalizm.

W tym dniu pierwszomajowym wyrażając ideę solidarności i jedności interesów klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy przesyłamy im gorące pozdrowienia.

Wyrażając uczucia narodu polskiego Komitet Centralny naszej partii zasyła serdeczne braterskie pozdrowienia narodowi wielkiego Związku Radzieckiego, kroczącym zwycięsko i szerokim frontem do komunizmu.

Pozdrawiamy najliczniejszy naród świata — 650 milionowy naród chiński osiagający coraz to nowe i coraz wspanialsze sukcesy na drodze budownictwa socjalistycznego.

Pozdrawiamy naszych południowo-zachodnich sąsiadów i przyjaciół — narody Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Przesyłamy nasze najlepsze, braterskie pozdrowienia wszystkim narodom budującym socjalizm.

Siemy wyrazi naszej proletariackiej solidarności klasie robotniczej w krajach kapitalistycznych. Naszym klasowym bractwem życzymy z całego serca pełnego zwycięstwa w ich walce.

Siemy serdecznie pozdrowienia narodom Azji i Afryki, które wyzwoliły swe kraje spod panowania kolonialistów i zdobyły niezawisłość narodową.

Pozdrawiamy klasę robotniczą i naród Republiki Indonezji, której prezydent dr Sukarno, obecny na naszej trybunie, jest miłym i dostojnym gościem narodu polskiego.

Solidaryzujemy się ze wszystkimi narodami walczącymi z kolonializmem i imperializmem o wolność, niezawisłość swych krajów.

Pozdrawiamy wszystkich ludzi dobrej woli, którzy są naszymi przyjaciółmi i sprzymierzeńcami w walce o pokój, przeciwko wojnie atomowej, o rozwój świata na gruncie pokojowego współżycia i współpracy narodów.

Niech żyje międzynarodowa solidarność klasy robotniczej i jedność obozu państw socjalistycznych!

Niech żyje braterstwo i przyjaźń między narodami! Niech żyje i rozkwita nasza socjalistyczna ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

# Manifestacja mieszkańców stolicy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Z 15 krajów: Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier, oraz Danii, Francji, Iraku, Norwegii, NRF, Szwecji, W. Brytanii i Włoch.

Na trybunach znajdują się także działacze społeczni i państwowi oraz weterani ruchu robotniczego. Obecni są szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych — państw obcych.

Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Następnie zabiera głos i sekretarz KC PZPR WŁADYSŁAW GOMUŁKA.

Po przemówieniu rozlegają się dźwięki bojowej pieśni proletariatu — „Międzynarodówki”.

Z dala dobiegają głucho gromy 24 salw artyleryjskich, oddanych w stolicy na cześć majowego święta.

Pochód rusza. Zgodnie z tradycją pochód otwierają weterani ruchu robotniczego, starzy bojownicy i rewolucyjniści. Za nimi szare i zielone mundury harcerek, pokolenie już wyrosłe w ludowej ojczyźnie. Dalej młodzież akademicka, młodzież ZMS i ZMW, szarostalowe mundury ochotniczych hufców pracy. Nad kolumnami transparenty i hasła: „Czynem i myślą z partią”, „Żądamy zakazu używania broni jądrowej”, „Niech żyje przyjaźń między narodami!”.

Za młodzieżą w 40-osobowych szeregach maszerują poszczególne działy miasta — delegaci fabryk, urzędów, instytucji, instytutów naukowych, placówek socjalnych i usługowych.

Przed trybuną — różnobarwna plama regionalnych strojów. To razem z mieszkańcami stolicy udział w pochodzie biorą chłopcy z podwarszawskich wsi.

I znów zwarte kolumny dzielnic Warszawy. Wszystkie planse i transparenty nabierają szczególnej wymowy w zestawieniu z najczęściej powtarzającym się hasłem pochodu: „Czynem i pracą uchwyci III Zjazd Partii!”.

Ponad trzy godziny trwający pochód ok. 200 tysięcy warszawiaków zamykają barwne szeregi sportowców. Ostatnie defilują oddziały Milicji Robotniczej.

Przed trybuną — różnobarwna plama regionalnych strojów. To razem z mieszkańcami stolicy udział w pochodzie biorą chłopcy z podwarszawskich wsi.

I znów zwarte kolumny dzielnic Warszawy. Wszystkie planse i transparenty nabierają szczególnej wymowy w zestawieniu z najczęściej powtarzającym się hasłem pochodu: „Czynem i pracą uchwyci III Zjazd Partii!”.

Ponad trzy godziny trwający pochód ok. 200 tysięcy warszawiaków zamykają barwne szeregi sportowców. Ostatnie defilują oddziały Milicji Robotniczej.

# 1 Maja w Rzeszowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szkoły żeńskiej. Ubrane są w błękitne mundurki. Włosy przepasane białymi wstążkami. W ręku różnokolorowe kwiaty. Wywołują gorące brawa. Jedną z licealistek podchodzi do trybuny i wręcza członkowi Komitetu Centralnego, I sekretarzowi KW tow. Krużkowi wiązankę czerwonych kwiatów. W zamian otrzymuje uśmiech i podziękowanie. Przed trybuną przechodzi m. in. młodzież najstarszej szkoły średniej w Rzeszowie Męskiego Liceum Ogólnokształcącego, a dalej uczniowie szkół budowlanych. Za tanczącym zespołem grupy specjalistyczne: murarze, hydraulicy, spawacze. Wśród nich przodownicy nauki Anatol Grzywa, Franciszek Borowiec, Elżbieta Pucia, Krystyna Zawisza — mający po 11 ocen bardzo dobrych. Mijają trybunę młodzi, zrzeszeni w ZMS i szkoły: Technikum Mleczarskie, Studium Nauczycielskie, Szkoła Odzieżowa, Zakład Doskonalenia Rzemiosł, Szkoła Metalowa. Wszyscy radośnie witani przez stojących na trybunie.

Z dala srebrzy się w słońcu znak największego zakładu pracy w Rzeszowie. Zbliżają się robotnicy WSK. W pierwszym kwartale osiągnęli najlepsze w kraju spośród wszystkich WSK wyniki. Towarzysz im oklaski i wiwaty. Między robotnikami i inżynierami WSK maszerują żołnierze. Za czołową klasę robotniczą Rzeszowa idą kolejarze: zawiadowcy w służbowych garniturach z nieodzownymi narzędziami pracy. Dalej różne służby: zdrowia, gastronomii itd. Po kolejarzach defilują chłopcy i dziewczęta z ZMW, a za nimi delegacja wsi rzeszowskich — starzy wypróbowani towarzysze robotników z miasta. Pochód grupy chłopskiej otwierają spółdzielcy z Jasionki, Chmielnika i Łąki. Za nimi członkowie kolek rolniczych z Zalesia, Krasnego oraz chłopcy gospodarujący indywidualnie ze Słociny, Malawy, Siedlisk itp. Pochód

chłopów przeplatają rżące od ucha do ucha wiejskie zespoły, kapele ludowe. Na trybunie wznoszą hasła: — Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski. Jakaś grupa niesie transparent „Damy więcej produktów rolnych”. Za kolumną wiejską maszerują pracownicy spółdzielczości wiejskiej oraz Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej.

Tuż za nimi załoga przodująca w kraju Fabryki Porcelany Elektrotechnicznej w Roguchwale. Od 1951 r. zakład ten już 14 razy zdobył sztandar przechodni. A ostatnie zobowiązania zjazdowe i 1-majowe powiększyły jeszcze sukcesy tej Fabryki, dając w sumie prawie 700 tys. zł oszczędności.

Przed trybuną zwarta kolumna pracowników służby zdrowia — lekarze, pracownicy administracji, uczenice szkoły pielęgniarstwa — witani gorąco przez odbierających defiladę. Dalej czerwony las sztandarów i transparentów. To rzeszowscy energetycy manifestują swą solidarność ze wszystkimi narodami świata walczącymi o pokój.

Niekończącym się pochodem maszerują budowlani. Mają oni szczególne zadania do wykonania w 1959 r. Na czele największe przedsiębiorstwo budowlane w naszym województwie — Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Załogi tego przedsiębiorstwa mają poza sobą wiele sukcesów, wiele udanych eksperymentów. To ich dziełem jest rozbudowa największych zakładów w naszym województwie, jak: Huta Stalowa Wola, WSK w Rzeszowie, Mielcu i Debiicy, Zakładów Przemysłu Gumowego „Gamrata”, Zakładów Chemicznych w Sarzynie i innych.

Tuż za nimi budowniczości naszych bloków mieszkalnych — załoga RZPB. Uczelili oni świętą klasę robotniczą zobowiązaniami, których wartość równa się sumie prawie 150 tys. złotych. We współzawodnictwie 1-majowym miano przodowników zyskali sobie:

murarze Józef Gromko i Walenty Miś, betoniarze — Walenty Grata i Jan Dopart, brygadziści stolarski Jan Woźnicki, kowal Kazimierz Bem, elektryk Jerzy Zalewski i wielu innych.

Defilują pracownicy Woj. Zarz. Przedsiębiorstw Budownictwa Terenowego.

Grupę budowlanych zamykają pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego i Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa, którzy w czynie zjazdowym i 1-majowym dali państwu kilkumilionowe oszczędności. Kolumnę pracowników DBOR poprzedzają projektanci naszyca domów mieszkalnych i osiedli — inżynierowie i architekci. Dalej pracownicy PKS — kierowcy, konduktorzy. Pomysłowo wykonani makietami demonstrują swoje osiągnięcia pracownicy „Ruchu” i Rzeszowskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Dalej defilują pracownicy poszczególnych wydziałów WRN, teatru, WDK ze swoimi zespołami, OZK, CWF, Domu Książki, Kuratorium Okręgu Szkolnego, MRN, PRN, Łączności, Sądu i Prokuratury. Idą zwartymi grupami bankowcy, pracownicy handlu, spółdzielczości pracy, członkowie ORM. Załoga „Alimy”, w szeregach której kroczy przodowniczy prac: Aniela Góral, Czesława Bosek, Karolina Kaznecka, Bronisław Muł, Jan Ziemiński, demonstrując swoje wyroby, przeznaczone na rynek wewnętrzny i na eksport.

Defilują serdecznie witani sportowcy w barwach swoich klubów w SKS z 13 szkół średnich Rzeszowa.

Za nimi członkowie klubu sportowego „Stal”, sportowcy „Waltera”, jednego z najstarszych klubów sportowych w Rzeszowie „Resovii” oraz 70-osobowa grupa LZS.

Pochód zamknięta kolumna zmotoryzowana PZM, LPZ i samochody z eksponatami zakładów pracy.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dawała więcej planów powinienn systematycznie zaglądać do książek, radzić się fachowców, słowem — uniezależnić się od sił przyrody, które wciąż jeszcze rządzą naszymi rolnikami za miast o nimi. Nie bez słuszności zostało więc wysunięte przez naszą partię hasło: „Polska krajem ludzi kształcących się”. Po to również istnieją na wsi kółka rolnicze, różnego rodzaju zespoły, np. organizowane przez Wasz Związek zespoły Przystosowania Rolniczego czy zakłady poletka doświadczalne oraz szkoły rolnicze. Praca plus nauka to przewrót dla naszego rolnictwa. I nie przy padkowo padł w ub. roku rekord w zbiorach w jednej z wiosek naszego województwa, gdzie członkowie kółka ZMW zrzeszeni w PR osiągnęli z ha: 850 q bura-

# Droży młodzi przyjaciele

ka cukrowego i 648 q ziemniaków. To nie żaden cud, tylko umiejętne, praktyczne powiązanie pracy z wiedzą i techniką.

Na Was młodych ZMW-owcach spoczywa główny obowiązek walki o wzrost produkcji rolnej na wsi. Owszem, macie w tym wypadku dość duże osiągnięcia. Ale wciąż jeszcze za mało członków ZMW w kółkach rolniczych czy zespołach Przystosowania Rolniczego. Na 868 kół ZMW istniejących w naszym województwie tylko w 495 zorganizowano zespoły przystosowania rolniczego. Tymczasem jeszcze w wielu miejscowościach Rzeszowszczyzny słyszy się wciąż, zwłaszcza z ust starszych bezpodstawne rozumowanie: „Mój dział tak uprawiał z ha: 850 q bura-

z tym było, więc i ja idę je go śladami”. Niejednokrotnie jednak ten sam rolnik ma w mieszkaniu światło elektryczne, chociaż jego dziad świecił kopcając lampą naftową, a nierazko nawet lucywnem. Ten kontrast między starym i nowym występuje na wsi dość często przybierając niekiedy formy konfliktów. Chodź o to, by w pierwszej kolejności młodzi, przyszli współgospodarze kraju dali zielone światło, czyli wolną drogę dla nauki i techniki, która wdziera się już na wsi choć jeszcze z pewnością tu i ówdzie oporami. Zwycięstwo trzeba rozsądnie przyspieszać.

Drugą sprawą, która wymaga większej z Waszej strony troski, jest upow-

szechnienie kultury na wsi. Przeglądając różne statystyki i losy, można bez trudu dojść do przekonania, że wiele kół ZMW ma na tej niwie pokaźne wyniki. Powstają nowe świetlice, zakupiono do nich sprzęt, wstawiono radioodbiorniki... Nawet w kilku świetlicach są telewizory. Z Waszej inicjatywy powstały również kółka dramatyczne, zespoły taneczne, kluby sportowe. Włączając się do ogólnonarodowego nurtu zobowiązań zjazdowych, młodzież ZMW-owska wybudowała w kilkunastu wioskach nowe boiska sportowe. Kółka ZMW prowadzą ponsado biblioteki, organizują wycieczki, odczyty, zabawy taneczne, różnego rodzaju spotkania, dyskusje... Jednak jeszcze zbyt często w wielu wioskach mło-

dzień opanowuje nuda. Nie ma gdzie iść, zwłaszcza w niedziele, w dni wolne od pracy. Pozostaje knajpa, gdzie z braku innego pożytecznego lokalu np. świetlicy koncentruje się życie towarzyskie, dom sąsiada lub po prostu dreptanie po polu „wie i wewte”. Inicjatywę w tym kierunku należałoby z jeszcze większą

energiją rozwijać. Niech w każdej wiosce powstanie świetlica, klub sportowy. W dalszym ciągu organizujcie zespoły artystyczne, dyskusje, zabawy, wycieczki... Spraw do realizacji jest wiele. Niewątpliwie będziecie o nich mówić w czasie Waszej Konferencji. Bo o prócz wyboru władz chodzi przede wszystkim o wypracowanie przez Was samych takich metod pracy, by z kolei można było osiągnąć jak najlepsze wyniki. E. W.

W dniu 1 maja br. zmarł  
**kpt. p.o. Karol StawiarSKI**  
Powiatowy Komendant Straży Pożarnych w Jaśle.  
Odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi.  
W Zmarłym traciemy serdecznego kolegę i oddanego  
pożarnictwu długoletniego pracownika.  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. maja br. o godz. 14  
w Jaśle.  
Cześć Jego pamięci!  
**WOJEWÓDZKA KOMENDA STRAŻY  
POŻARNYCH W RZESZOWIE**

# Spółeczeństwo Rzeszowszczyzny manifestowało swój aktywny udział w realizacji wskazań III Zjazdu PZPR

## MIELEC

Obchody Święta Pracy poprzedziły uroczyste akademie we wszystkich zakładach i instytucjach, a w szkołach wieczornic. 1 Maja o godz. 9.30 na placu centralnym i ulicach mieleckiego ośrodka zgrupowało się około 12 tys. ludzi.

Kolumna z pocztami sztandarowymi PZPR, ZSL, SD, ZBoWiD, Ligi Kobiet, ZHP, ZMS, ZMW na czele kieruje się do starego miasta. Przed trybuną, na której stoi kierownictwo polityczne i gospodarcze powiatu, meldują się robotnicy i pracownicy kilkunastu instytucji Mielca. Idą nauczyciele, harcerze, uczennice szkoły

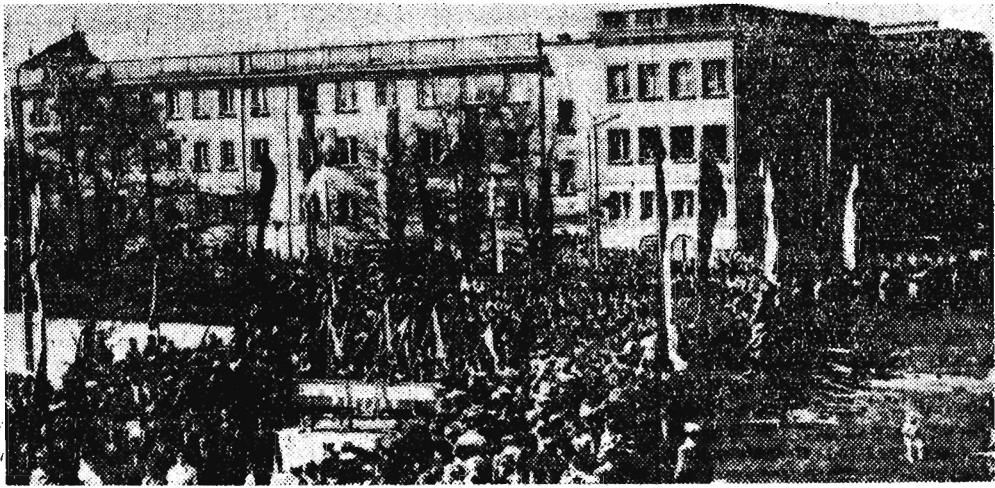
pielęgniarek, pracownicy służby zdrowia, uczniowie szkół podstawowych w licealnych. Na szczególne podkreślenie zasługuje duży udział w tegorocznej manifestacji młodzieży szkolnej. Oklaskami witano harcerzy.

Przed trybuną meldują przedstawiciele załogi MPRB o nadrobieniu zaległości i przekroczeniu planu za I kwartał. Do trybuny zbliża się załoga mieleckiej WSK, na czele której kroczy członkowie samorządu robotniczego. Załoga ta na cześć 1 Maja dała w kwietniu dodatkową produkcję wartości 5 mln zł. Szczególnie oklaskiwano jubilatów, którzy przepracowali w swoim zawodzie 40, 35, 25 lat. Wśród jubilatów widzieliśmy Leona Garbaczewskiego b. uczestnika Rewolucji Październikowej w Rosji, Piotra Głowacza i innych, którzy za swoją pracę otrzymali dyplomy i nagrody. Załoga wydziału 62, dzięki realizacji zobowiązania pierwszomajowego planu za kwiecień wykonała na 2 dni przed terminem i wyprodukowała ponad plan 150 szafek chłodniczych.

W manifestacji wzięła udział prawie cała ludność miasta i okolicy. Wielogodzinny pochód zamknęła kolumna samochodowa.

Wieczorem mieszkańcy Mielca spędzili czas na licznych imprezach artystycznych i sportowych oraz zabawach tanecznych.

R. Niczyporuk



RZESZÓW  
Widok na trasę pochodu z lotu ptaka.

## STALOWA WOLA

30 ubm. w Stalowej Woli przy ognisku harcerskim spotkali się z młodzieżą sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. Stanisław Szkraba oraz weteran ruchu rewolucyjnego b. członek KPP tow. Michał Bielecki.

W dniu 1 Maja o godz. 10 po wysłuchaniu przez radio przemówienia tow. Gomułki rozpoczął się kilkutygodniowy pochód mieszkańców miasta. Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie egzekutywy KM PZPR z I sekretarzem St. Chudziakiem, przedstawiciele organizacji partyjnych, związkowych, społecznych, młodzieżowych oraz przedstawiciele zakładów pracy.

Pochód otworzyły poczty sztandarowe na czele ze sztandarem KM PZPR. W półtoragodzinnym pochodzie przed trybuną honorową przedfilowali harcerze, sportowcy, zespoły artystyczne oraz załogi zakładów pracy. Szczególnie gorąco witano załogę Huty Stalowa Wola, która w I kwartał w tym roku w ramach współzawodnictwa międzyzakładowego zajęła I miejsce, zdobywając sztandar przechodni ministra przemysłu ciężkiego i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców. Pierwsi kroczyli robotnicy produjących wydziałów HWB, HKS, M-2, MWM.

Pochód zamknęły kolumny zmotoryzowane sportowców zrzeszonych w barwach LPZ i ZS Stal. W godzinach popołudniowych odbyły się imprezy artystyczne i sportowe.

Ro-ja

## RADYMNO

W pierwszomajowym wiecu i pochodzie wzięło udział około 5 tys. osób. Na uroczystość do miasta przybyło 2 tys. chłopów z okolicznych wsi. W czasie wiecu przemawiał sekretarz KP PZPR tow. Kowalczyk.

## SANOK

Około 5 tys. mieszkańców Sanoka zgromadził pierwszomajowy wiec na stadionie RKS „Sanoczanek”. Zebrani wysłuchali w skupieniu transmitowanego przez radio przemówienia tow. Wł. Gomułki, a następnie przemówienia I sekretarza KP PZPR — tow. Dominika Zimona.

Ruszył barwny pochód, kierując się w stronę trybuny ustawionej w zbiegu ulic Kościuszki i Mickiewicza. Na czele kroczą najmłodsi — zastępy zuchów przebranych fantazyjnie w improwizowane stroje górników, kolejarzy, marynarzy itp. Była nawet karawana „Arabów” w białych turbanach i grupa „Słowian” z papierowym posągami Światowida.

## JAROSŁAW

Na wiec, który odbył się w Rynku, przybyło 9 tys. osób. Do zebranych wygłosił przemówienie I sekretarz KP PZPR tow. Bryniarski. W pochodzie wzięło udział około 7.500 osób. W dniu 1 Maja odbył się także wiec w Sienawie. Uczestniczyło w nim około 600 osób.

## PRZEWORSK

Uroczystości 1-majowe zostały poprzedzone w przeworskim powiecie akademiami zorganizowanymi we wszystkich zakładach pracy i gromadach. W godzinach wieczornych 30 ubm. ulicami miasta przemarszerował barwny capstrzyk z pochodniami i ogniami sztucznych, w których udział wzięło ponad 2 tys. młodzieży i mieszkańców miasta. Do zebranych na rynku młodzieży przemówił I sekretarz KP PZPR tow. Wołoszyn. 1 Maja zgromadziło się na trasie pochodu ponad 10 tys. osób. Do zebranych na stadionie Kupkowni przemówił I sekretarz KP PZPR tow. Wołoszyn. Nakreślił on w krótkich słowach historię walki robotników i chłopów przeworskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz mówił o osiągnięciach powiatu.

W tegorocznych uroczystościach 1-majowych wzięło udział wielu chłopów z okolicznych wiosek i młodzieży szkolnej.

(B)

## KOŁACZYCE

Rynek w Kołaczycach wcześniej zapelniał się ludźmi.

Z okolicznych wsi z transparentami i szturmówkami, piezoch, furmankami i samochodami ścigała młodzież i starsi.

Po przemówieniach przedstawicieli PZPR i ZSL wyruszył pochód. W szeregach manifestujących maszerowali m. in. syni z solidnych wyrobów szewcy kołaczyccy, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Bieździedzy, dziecięca szkolna oraz pracownicy miejscowych instytucji.

W ostatnich latach wybudowano tu nowy gmach liceum, oddano do użytku salę kina oraz rozbudowano spółdzielnię szewska, która zatrudnia 240 osób. W najbliższym czasie przystąpi się tu do budowy garbarni. Dlatego też radośnie świętowano w pierwszym dniu maja. W uroczystościach wzięło udział około 2 tys. osób.

T. Pac

## DĘBA

Na odświętne udekorowanych ulicach Dęby tłumy mieszkańców Osiedla. Czoło pochodu otwiera sztandar KZ PZPR Zakładów Metalowych im. T. Dąbala oraz zdobyty niedawno przez załogę tego przedsiębiorstwa za uzyskanie I miejsca w kraju sztandar ZG Zw. Zaw. Metalowców.

Idzie młodzież zrzeszona w klubach sportowych, następnie harcerze. Wreszcie — załoga Zakładów Metalowych, wśród której widziimy delegata na III Zjazd Partii, b. oficera i dywizji im. Kościuszki, który brał udział w walkach od Oki aż do Berlina, obecnie pracownika zakładów — tow. Łatę.

Nad głowami manifestujących dębian różnego rodzaju transparenty. Jedne z nich wzywają załogi zakładów do podnoszenia wydajności pracy i usprawnienia ekonomiki przedsiębiorstwa, inne wyrażają protest przeciw wyposażeniu Bundeswehry w broń atomową, jeszcze inne mówią o potrzebie zacieśnienia więzi przyjaźni i braterstwa między partiami i państwami obozu socjalistycznego.

W godzinach popołudniowych odbyły się w Dębie liczne imprezy artystyczne, zawody sportowe oraz zabawy.

(edwi)

## JASŁO

W godzinach rannych zgromadził się jasłanie oraz przedstawiciele z terenu powiatu na stadionie sportowym „Czarnych”. Na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele partii, stronnictw politycznych oraz rad narodowych z I sekretarzem KP PZPR tow. Trześniakiem, poślem na Sejm — E. Jerzykiem na czele. Na trybunie znajdowała się również delegacja zagranicą — z bratniej Republiki Czeskiej, która przyszyła na 1-majowe uroczystości z czeskiego Melnika.

Po wysłuchaniu zagajania uroczystości przez posła Jerzyka oraz nadanego następnie przez radio



Defilują zespoły artystyczne

## PRZEMYŚL

Na wiecu w Rynku przemyskim zgromadziło się około 15 tys. mieszkańców miasta, którzy wysłuchali przemówienia I sekretarza KM PZPR tow. Franciszka Wanata.

O godzinie 10 rozpoczął się manifestacyjny pochód. Otworzyły go kolumny kolejarzy. Za nimi szli robotnicy „Polejnej”, „Pomony”, Fabryki Obuwia. Od odświętnych ubrań cywilów, wiosennie odbijały zielone mundury żołnierzy, kolumny młodzieży, białe bluzki dziewcząt i czerwone krawaty ZMS. Pomiędzy nimi mundury chłopów z ochotniczych Hufców Pracy w Medyce, którzy kilka dni temu rozpoczęli prace przy rozbudowie portu łądowego. Za nimi około 1.000 harcerzy i harcererek.

Gorącymi oklaskami witano po raz pierwszy biorącą udział w pochodzie załogę nowo utworzonych zakładów im. Dymitrowa. Za sztandarem PCK szły kolumny pracowników służby zdrowia, dziewczęta ze szkoły położnych, pielęgniarek i laborantów medycznych. Za nimi młodzież szkolna, pracownicy PZPT, nauczycielstwo, mieszkańcy miasta.

## GORLICE

We wczorajszym wiecu 1-majowym, który odbył się na Rynku — uczestniczyło bliżko 10 tys. osób. Do ludności przybyłej na wiec przemówił I sekretarz KP PZPR, tow. Musiał. W manifestacji wzięli liczny udział robotnicy największych zakładów przemysłowych — budowniczości nowych urządzeń wiertniczych z Fabryki Maszyn oraz z Rafinerii Nafty, która, jak głosił transparent — wykona plan 5-letni o 5 miesięcy wcześniej. Pochód zamknęła około 300-osobowa kolumna zmotoryzowana. W powiecie gorlickim obchody święta 1-majowego zorganizowano także w Bieczu, gdzie na wiecu zebrali się około trzech tysięcy osób i w Bobowej.

(m)

## KOLBUSZOWA

Po wysłuchaniu transmitowanego przez radio przemówienia tow. Gomułki, społeczeństwo pow. kolbuszowskiego wzięło liczny udział w pochodzie.

Bardzo gorąco oklaskiwana była młodzież kolbuszowskich szkół podstawowych i liceum ogólnokształcącego. Pięknie prezentowali się sportowcy. W tym roku w pochodzie wzięło udział bardzo dużo chłopów z okolicznych wsi: Kupna, Majdanu, Kolbuszowej Górnej, Weryni, Cmolasu i innych.

Uroczystości pierwszomajowe oraz pochody odbyły się również w tym powiecie w Sokołowie oraz w Raniszowie.

(edwi)

## TARNOBRZEG

W 1-majowym pochodzie w Tarnobrzegu przyciągały oczu bujne pióropusze zdobące górnicze czapki, ale bynajmniej nie z tej racji tarnobrzęskim górnikom bito wczoraj rześiste brawa. Nagradzająno ich oklaskami przede wszystkim za pierwsze bryły złotej siarki. „Siarka — to bogactwo i przyszłość” — głosił niesiony przez górników transparent.

Za górnkami kroczyli robotnicy Tarnobrzęskiego Przed-

siębiorstwa Budowlanego — ci, którzy budują machowski kombinat chemiczny.

5 tysięcy ludzi pracy przeszło wczoraj w Tarnobrzegu przed trybuną honorową mieszcząca się na starym tarnobrzęskim rynku. Tych 5 tysięcy ludzi reprezentowało z roku na rok licniejszą klasę robotniczą północnego zagłębia przemysłowego Rzeszowszczyzny — metalowców z Dęby, włóknarzy ze Skopania, robotników tarnobrzęskiego — FUM i WSK z Gorzyc.

## DĘBICA

Tegoroczne uroczystości 1-majowe w powiecie dębickim, poprzedzone były akademiami i masówkami, zorganizowanymi w zakładach przemysłowych, na których załogi dokonały bilansu zobowiązań, podjętych dla uczczenia święta klasy robotniczej.

W przeddzień 1 Maja, w godzinach wieczornych przeciągnął ulicami uroczysty capstrzyk z udziałem młodzieży szkolnej i społeczeństwa.

W dniu 1 Maja na placu wystawowym, obok Szkoły Mechanicznej społeczeństwo dębickie wysłuchało przemówienia tow. Władysława Gomułki, a po okolicznościowym przemówieniu I sekretarza KP PZPR w Dębicy tow. Dyjaka, uformował się pochód, który ruszył ulicami miasta na plac Zwycięstwa.

W godzinach popołudniowych odbyły się w Dębicy zawody sportowe, a wieczorem zabawy ludowe. Uroczystości pierwszomajowe odbyły się również w Pilźnie i w większych gromadach powiatu dębickiego.

Jag

## KROSNO

Wiec na stadionie Legii, otworzył przewodniczący ZO ZZG tow. Władysław Rejdych. Po wysłuchaniu transmitowanego przez radio przemówienia tow. Gomułki, pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów ludziom pracy przekazał I sekretarz KP PZPR tow. Jan Dzida, przewodniczący PK ZSL mgr inż. Jan Koldier, przewodn. PK SD Władysław Paczoza.

W manifestacyjnym pochodzie przed trybuną honorową przeszły najpierw kolumny harcerzy i zuchów. Następnie niosąc setki szturmówek i transparentów szli hutnicy szklarscy, których wyroby znane są na wszystkich kontynentach, naftowcy — odkrywcy bogatych pokładów gazonowych, włóknarze i chłopcy z kilkunastu podkrośnieńskich wsi. W pochodzie młodzież wzięła liczny udział. M. in. pięknie zaprezentowały się zespoły artystyczne: dziecięcy z Krościenka Wyżnego i Fabryki Obuwia oraz bandaerka konna z Odrzykonia. Trwający przeszło półtorej godziny pochód zamknęła grupa motocyklistów.

(m)

## LANCUT

Program pochodu 1-majowego rozpoczął tradycyjną pobydka. O godz. 9 w parku angielskim zgromadzili się uczestnicy pochodu. Po odegraniu hymnu państwowego przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. Urban. Przemarsz pochodu odbył się parkiem zamkowym i ulicami miasta na ul. Kościuszki, gdzie odbyła się właściwa defilada. Na trybunie zebrali się starzy działacze partyjni i przedstawiciele władz powiatowych. Pochód prowadziła orkiestra RPZW — Rakszawa, a za nią poczty sztandarowe.

Przed trybuną przemarszerowali robotnicy i personel inżyniersko-techniczny oraz administracyjny Fabryki Śrub i Rakszaw-

skich Zakładów Przemysłu Włóknianego — czołowi przedstawiciele klasy robotniczej Łancuta. Za nimi załogi LZPS i browaru. Długimi szeregami kroczyła młodzież ze szkół podstawowych i średnich oraz harcerstwo. W pochodzie uczestniczyli również delegacje chłopów z pobliskich gromad. Kilkutygodniowy barwny pochód zamknęła grupa motocyklistów członków LPZ i z Fabryki Śrub.

Po południu obok hali sportowej popływały się orkiestry dęte z Łancuta, Rakszawy, Markowej i Handziłki. Odbył się również wycieczki kolarski i mecz piłki nożnej. Wieczorem święto zakończono wesołą zabawą.

## LUBACZÓW

Wiec 1-majowy rozpoczął się o godz. 10. Przemówienie wygłosił I sekretarz KP PZPR tow. Jurusik, a następnie zebrani wysłuchali transmitowanego przez radio przemówienia tow. Gomułki.

W wiecu oraz pochodzie wzięło udział ponad 3 tys. osób.

# Młódzież idzie zawsze

## KROK NAPRZÓD

### Nasi delegaci mówią:

#### Maria Naja — Technikum Rolnicze w Weryni

Dorobek naszego dość dużego (47 członków) koła — przedstawia się raczej skromnie. Mamy pewne osiągnięcia w organizowaniu zajęć świetlicowych. Przy pomocy prof. Tokarza przeprowadziliśmy kilka udanych „Zgaduj-zgaduli”. Zwycięzcy otrzymywali nagrody książkowe.

Dużą popularnością cieszyły się również wieczorki pod nazwą „Szukajmy talentów”. Był to rodzaj konkursu na piosenkę, wiersz, rysunek. Np. w konkursie na piosenkę i miejsce zajęła Krysia Warchoł z IV klasy.

Obecnie stoimy przed końcem roku i przede wszystkim przykładamy się do nauki. Koło uczestniczy wraz ze szkołą w konkursie na „najczystsza szkoła”. Ułożyliśmy chodnik między stolówką i budynkiem



Maria Naja

szkoły, pracownik przy porządkowaniu parku, sadziłmy drzewka.

No, a teraz najważniejsze: jakimi sprawami powinien zająć się zjazd?

Moim zdaniem, jedną z bardzo ważnych spraw są tzw. szkoły zdrowia. Niski poziom oświaty sanitarnej na wsi nie ulega wątpliwości. A właśnie tego rodzaju kursy z zakresu higieny, wychowania dziecka itp. są na wsi ogromnie potrzebne.

Trzeba więc, by ZMW organizował jak najwięcej szkół zdrowia. Tylko należy je urządzić wtedy, gdy kobiety i dziewczęta wiejskie mają wiele czasu, tzn. w zimie.

Warto również zastanowić się nad sprawą ewentualnego udziału młodzieży wiejskiej w organizowaniu różnych rodzajów zespołów. Mam tu na myśli zespoły maszynowe. Wiele kolbuszowska jest biedna i rozdrobniona. W tej sytuacji trudno jest unowocześnić gospodarkę, zwiększyć wydajność, zastosować racjonalne metody uprawy.

Ale spółka rolnicza, zrzeszająca kilku czy kilkunastu sąsiadów, znających pozwoleń na zakup nowoczesnych maszyn, dostatecznej ilości nawozów sztucznych i ich zastosowanie na posiadanych przez spółkę areale.

Na koniec sprawa tak bliska wszystkim kolbuszowianom. Czy młodzież z kół ZMW z naszego powiatu, a także sąsiednich nie mogłaby pomóc przy budowie linii kolejowej?

Może wówczas wcześniej otrzymalibyśmy tak upragnioną kolej.

#### Delegatka młodzieży skrzyszowskiej

Skrzyszów. Znamy tę wieś. Niczym się nie wyróżnia. Życie biegnie tu normalnym trybem.

Młodzi chłopcy marzą o plicie, dziewczęta o wieczorku młodzieżowym, potańcówce a nawet większej zabawie publicznej. Nieraz mówią: zróbcie zabawę. Bo przecież po to człowiek żyje, aby po nietatwej pracy na roli mógł się też i zabawić — rozweselić... zresztą do tego ma prawo. Tak. Rozweselić, zabawić. Tak wykorzystać życie, aby zadowolić i siebie, i najbliż-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Młodzież wiejska na terenie naszego województwa jest pełna życia i temperamentu, z uśmiechem idzie w życie. Obecnie jest gnuśność. Ma szerokie pole do działania. Z każdym dniem nabiera więcej wiary w siły socjalizmu. Coraz bardziej jest przekonana, że dawne koszmarnie czasy nie wrócą na wieś rzeszowską — czasy wędrowni za chlebem do Stanów Zjednoczonych i zachodniej Europy.

III Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej otworzył przed młodzieżą wiejską wspaniałe perspektywy. Dalszy rozwój przemysłu gwarantuje rozwój innych działów gospodarki, a w tym i rolnictwa. Bardzo się polepszyły i będą się polepszać warunki pracy w rolnictwie. Zapotrzebowanie na produkty rolne stało się leżące. W realizacji zadań 7-letniego planu rozwoju wsi nie może zabraknąć młodzieży, a zwłaszcza członków ZMW. Myślę, że takie samo zdanie wygłosi w dniu 3 maja 300 delegatów, reprezentujących 18.000 członków na II Statutowy Wojewódzki Zjazd ZMW.

Dwuletnia działalność wśród młodzieży wiejskiej dowodzi, że nasz program jest słuszny. Coraz więcej młodzieży przychodzi w nasze szeregi z pobudek ideowych, z własnej woli i chęci działania. Podwojenie szeregów naszej organizacji w stosunku do I Zjazdu nie można uważać za wielki sukces, na wsi mieszka ponad 200 tys. młodych ludzi, do których nie dotarliśmy z naszym programem. Jesteśmy przeciw organizacji masowej, a jeśli tak, to powinniśmy skupiać w swych szeregach podstawową masę młodzieży wiejskiej. Ważne jest do pracy mamy obecnie lepsze jak dwa lata temu. Wykryłoby się oblicze ideowo-polityczne ZMW jako organizacji o socjalistycznym programie. Zamknięty został poprzedni okres sporów politycznych, przez ugruntowanie się prawidłowej oceny dawniej działających organizacji KZMP „Wici”, ZWM i ZMP.

Dziś można śmiało powiedzieć, że jesteśmy spadkobiercami dorobku rewolucyjnego ruchu młodzieży wiejskiej.

Ustąpiły w zasadzie skłócenia, jakie miały miejsce między PZPR-owcami a ZSL-owcami w ZMW. Nastąpił głęboki proces konsolidacji wśród członków. Mam tu na myśli zespoły maszynowe. Wiele kolbuszowska jest biedna i rozdrobniona. W tej sytuacji trudno jest unowocześnić gospodarkę, zwiększyć wydajność, zastosować racjonalne metody uprawy.

Atmosfera szczerości, wzajemnego zrozumienia pozwoliła na szersze podjęcie zadań, jakie wysuwała młodzież przed zarządami. Coraz więcej zrozumienia i pomocy organizacja nasza otrzymuje od podstawowych organizacji partyjnych i kół ZSL.

Obecne trudności polegają na tym, że nie łatwo jest na codzień realizować program socjalistycznego wychowania. Trudności te mają źródło w obiektywnej rzeczywistości, jaką mamy na wsi. Mimo dużych postępów jest jeszcze dużo zacofania kulturalnego. Około 190.000 ludzi na wsi żyje bez ukończonych 7 klas szkoły.

Przesady, zabobony, fanatyzm religijny, zachłanność wywołująca się z prywatnego wladania środkami produkcji itp., wszystko to reprezentują stare porządki na wsi — nowe rodzi się w walce z tymi starymi porządkami. Organizacja nasza reprezentuje te nowe — socjalistyczne wartości wychowawcze. Wierzymy w to



Stanisław Sobczyk

mocno, że nowe zwycięży w walce ze starym.

Podstawą naszego działania jest koło młodzieży. Nie tylko dlatego, że jest komórką najniższą, że w niej skupiona jest młodzież, której praca określa wyniki osiągnięte przez całą organizację. Koło ZMW — to żywy zespół młodych ludzi. Koło składa się z młodzieży, kolegów i przyjaciół, oni tworzą atmosferę, wywierającą wpływ na opinię we wsi, wywołującą spór między przodownikami — przywódcami.

Więcej jak dotychczas powinniśmy poświęcać uwagi pracy koła ZMW. Naszym celem jest wychowanie młodzieży w duchu przywiązania do Polski Ludowej budującej socjalizm. Podjęliśmy pracę w kierunku doskonalenia młodego człowieka nie tylko w poglądach politycznych, lecz również w przysposobieniu go do zadań zawodowych, a więc go spódatczych. Zdobyliśmy duże doświadczenie w zakresie organizacji zespołów przysposobienia rolniczego, które nazwać można kluczem do postępu w dziedzinie zwiększenia wydajności pracy, wejście wsi na tory spółdzielczej gospodarki we wszystkich dziedzinach życia. Nasz dotychczasowy udział w ruchu spółdzielczym wsi jest jeszcze bardzo słaby, jest nas młodych mało we władzach spółdzielczych, w kółkach rolniczych.

Samorząd chłopski rozstrzyga sprawy gospodarcze i produkcyjne wsi, tam będziemy się uczyć gospodarności. Od starszych działaczy kółek rolniczych będziemy przejmować doświadczenia społecznego działania na wsi. Chcemy dobić się we władzach kółek rolniczych o większe zrozumienie dla sprawy młodzieży nie tylko w deklaracji, ale w konkretniej pomocy. Nasze powodzenia w ruchu spółdzielczym i samorządowym są uzależnione od stałego rozwoju zespołów Przysposobienia Spółdzielczego. Kilka dziesiąt zespołów dało już dobre wyniki. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i Zjednoczone Stronnictwo Ludowe darzą naszą organizację dużym zaufaniem. Zaufanie to dodaje nam siły w pracy.

Przed nami przyszłość. — Przed nami przyszła socjalistyczna wieś. Będzie ona taka piękna, jak sami ją potrafimy zbudować. Jak to będzie my robimy — da nam na to odpowiedź rozpoczynający dziś swe obrady II Zjazd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej.

STANISŁAW SOBCZYK  
przew. ZW ZMW w Rzeszowie

## Dziewczęta nie pozostają na uboczu

Pracę z dziewczętami w Związku Młodzieży Wiejskiej zapoczątkowaliśmy w 1957 r. Skłonili nas do tego same dziewczęta. Dziś dziewczęta aktywnie pracują w organizacji, realizują założenia programowe ZMW, zarówno w zakresie kulturalno-wychowawczym, jak i gospodarczym. Ma to wpływ na rozwój i umocnienie organizacji. 7 tysięcy członków ZMW stanowią dziewczęta, które w codziennej pracy nie ustępują swoim kolegom. W dwuletniej działalności naszego Związku zajmowały się wieloma pozytywnymi sprawami. Na szcze gólne podkreślenie zasługuje liczny udział dziewcząt w zespołach Przysposobienia Spółdzielczego, a nawet 10 zespołów prowadzonych jest przez dziewczęta. Dziewczęta zajmują się szczególnie chętnie organizacją szkolenia spółdzielczego, prowadzą wypożyczalnie sprzętu gospodarstwa domowego. Duży jest również udział dziewcząt w zespołach Przysposobienia Rolniczego — warto zaznaczyć, że 42 zespoły PR prowadzą wyłącznie dziewczęta. Uzyskują one dobre wyniki w pracy. W szkołach PR, w szkołach rolniczo-gospodarczych uczy się obecnie wiele dziewcząt. Szkoły takie istnieją w Trzcińcu pow. Rzeszów, Albogowej pow. Łańcut i Nowym Siole pow.

Lubaczów. Uważamy, że trzeba dążyć do tego, aby każdy powiat miał przynajmniej jedną taką szkołę.

Niezależnie od szkół prowadzone są także kursy z zakresu gospodarstwa domowego, które kończy rocznie kilkaset dziewcząt. Zapotrzebowanie na wymienione kursy jest bardzo duże. Na przeszkodzie stoi jednak brak instruktorów. Chcąc rozwiązać ten problem, organizowaliśmy kursy dla dziewcząt, które po przeszkoleniu prowadzą podobne kursy na wsi.

Dziewczęta interesują się sztuką ludową, haftem artystycznym, koronkarstwem, kilimkarstwem, różnymi wyrobami ozdobnymi. Tego rodzaju prace prowadzi dziewczęta w kółkach ZMW powiatów gorlickiego, krośnieńskiego, strzyżowskiego, a także w innych rejonach naszego województwa. Dziewczęta upiększają domy na wsi, zakładają liczne ogródki kwiatowe. Z inicjatywy ZMW prowadzone są konkursy na najpiękniejsze ogródki kwiatowe i najlepsze ogrody warzywne.

Po Krajowej Naradzie Dziewcząt wysłaliśmy z inicjatywą prowadzenia dwutygodniowych szkół zdrowia, których w naszym województwie zorganizowano już 20. W jednym z takich kursów w Przędzeli pow. Nisko uczestniczyło 103 uczestniczki. Program szkół zdrowia obejmuje: pomoc w nagłych wypadkach, higienę osobistą i higienę pomieszczeń, wychowanie i pielęgnację niemowląt, choroby zakaźne, świadome macierzyństwo i przedmioty z zakresu, które wybiorą same słuchaczki.

Konieczne jest, by zagadnieniem organizacji kursów z dziedziny oświaty sanitarnej zainteresowały się bliżej rady narodowe i ich wydziały zdrowia.

(Ciąg dalszy na str. 5)



Wśród delegatów — ponad 30 proc. stanowią dziewczęta. Odbierają one nieraz poważniejsze role w rzeszowskiej organizacji ZMW.

Na zdjęciu: Grupa delegatek na zjazd w czasie dyskusji nad wnioskami, które zamierzają dzisiaj przedłożyć konferencji wojewódzkiej ZMW.

Hop siup, podpiłam sobie  
Nie dam buziaka Tobie  
Nie dam Ci gębusi,  
Boję się mamusi!

Hop siup, podpiłam sobie  
Kijem mamusię, kijem  
Niech ona nie rzadzi (bis)  
Buziakiem czyjem...

Taka piosenkę usłyszałem w Gliniku Zaborowskim, ale nie myślcie, że dziewczęta zaborowskie, pełne fantazji i tupe tu — naprawdę porwałyby się na swe matki z kijem... To tylko jedna z żartobliwych przyspiewek z dawnych czasów, które śpiewała na moją prośbę 82-letnia Anna Moskwa.

Kukułeczka kuka  
W lesie na wykrocie  
Nie wykroncaj Jastu  
Wionka na sierocie.

A z dziewczętami to jest do prawdy zupełnie, ale to zupełnie inaczej. Babcia Moskwa tak je scharakteryzowała: „Nie wiem jak tam po innych wsiach, ale u nas dziewczęta są poczciwe i dobre”. Trudno jeszcze do tego dodać choć o drobinę uszczypliwej przygany.

Myślę, że nie ma również uzasadnionej przyczyny, abyśmy słowa jednej z najstarszych mieszkanki Glinika podawali w wątpliwość.

A zna babcia i dziewczęta, i całą, niezbyt wielką, bo za ledwie 150 domów liczącą wieś — doskonale. Zna — bo nie przepuścił żadnemu weselu w niemałej rodzinie (ma już 11 prawnuików), nie opuścił niemal każdej zabawy.

— Pewno, że nie było to jak drzewie, kiedy człowiek był młody. Zabawo tam żadnych nie było, jeno w karczmie „muzyka”. A jak grali ślicz-

## Zaborowska „Kukułeczka”

nie, najwięcej polki, ale i wol się na siebie uważać, czy to ładnie wdać się w pijaćką burdę?

— Ja to jeszcze teraz polkę hulam, gonię jak siarka, letko i strasznie sporo. — Bo ja strasznie lubiałam hulać, wnuczka się we mnie wdała.

Oj, udała się nie tylko wnuczka rezolutna i smukła Sabinka Bury, udały się i inne dziewczuchy; wesoła, pełna temperamentu Marysia Zydzik i dojeżdżająca z Czudca subtelna Kazia Jacek, i Binka Gwóźdź i wszystkie dziewczęta z zespołu pieśni i tańca koła ZMW w Gliniku Zaborowskim. Zresztą nie tylko dziewczęta...

Albo to chłopakom czegoś brakuje? Nie śmiałbym ryzykować takiego przypuszczenia, nie tylko z uwagi za groźące mi przy najbliższych odwiedzinach konsekwencje...

Doprawdy, nie ma się do czego przyczepić. Chłopaki w przeciwieństwie do dziewcząt (które w większości siedzą w domu) pracują w zakładach przemysłowych — Rzeszowa, Strzyżowa. Są to zdolni murarze, ślusarze, tokarze.

Jak twierdzi popularny we wsi sołtys Waleriusz Ruszała — bez Ruszałów w Gliniku ani rusz — wszędzie ich spotkasz, w zespole jest ich około 10 — dziewcząt i chłopców.

— W świetlicy nauczyli się zespołowego współdziałania i powściągnięcia awanturniczych zapędów. Członek zespołu musi się na siebie uważać, czy to ładnie wdać się w pijaćką burdę? Sołtys Ruszała przesiaduje niemal na każdej próbie. Pracę zespołu interesuje się równie gorliwie jak kiedyś budowę domu ludowego. Jak to się stało, że niewielka, położona wśród łagodnych wzgórz Pogorza Strzyżowskiego wieś posiada dziś piękny dom kultury? Znalazły w nim pomieszczenie dwie klasy (szkoła jest już stara i ciasna), sklep wiejski i obszerne świetlica. Mieszkańcy Glinika Zaborowskiego są dumni z domu kultury, niejedną daleko zamieszkałą wieś mogłaby im go pozazdrościć. Chętnie opowiadają, jak to przez szereg lat mozolnie budowali ten dom ludowy, jak piętrzyli się najprzeróżniejsze trudności, którym sprostał jednakże zespołowy wysiłek całej gromady. Bezpośrednio budową kierował 30 osobowy komitet z sołtysiem Waleriuszem Ruszałą na czele. Gdy wzmieśli już parter, na dalszą budowę brakło kredytów — z pomocą przyszło państwo. W ub. roku oddano piętrowy budynek do użytku mieszkańcom.

Stara prawda o szczególnym znaczeniu dla rzeczy z trudem zdobytych znalazła i tu swe potwierdzenie. Dom ludowy utrzymany jest wzorowo, wszyscy dbają o swą wspólną własność.

# z a p o s t ę p e m

## Związek Młodzieży Wiejskiej w cyfrach

Na dzień I Wojewódzkiego Zjazdu (27. VI. 57 r.) Związek Młodzieży Wiejskiej w województwie rzeszowskim liczył 9.406 członków zrzeszonych w 423 kołach. Najliczniejsza organizacja była wówczas w powiatach: gorlickim, lańcuckim, przeworskim, strzyżowskim i mieleckim.

Obecnie Związek Młodzieży Wiejskiej w naszym województwie zrzesza w swych szeregach 18.332 członków, którzy pracują w 868 kołach.

34 proc. ogółu członków ZMW stanowią dziewczęta. 33 koła ZMW pracują w szkołach średnich, przede wszystkim rolniczych i ogólnokształcących łącznie skupiając około 1000 członków.

262 członków pracuje w 24 kołach ZMW w państwowych gospodarstwach rolnych.

Największy wzrost organizacji od I Wojewódzkiego Zjazdu nastąpił w powiecie gorlickim, strzyżowskim, sanockim, przemyskim i jasielskim.

60 proc. członków ZMW jest w wieku od 16 do 20 lat, 34 proc. — od 20—25 lat i 6 proc. ponad 25 lat...

6 proc. członków posiada nieukończone podstawowe wykształcenie, 68 proc. podstawowe, 12 proc. nieukończone średnie, 14 proc. średnie i wyższe.

73 proc. członków ZMW pracuje na roli, a 27 proc. poza rolnictwem, w fabrykach, rzemieśle, urzędach i instytucjach oraz szkolnictwie.

Koła ZMW w naszym województwie prowadzą 282 zespoły teatralne, 60 zespołów chóralnych i 44 zespoły taneczne. W zespołach tych pracuje 5.861 członków.

W 1958 roku — koła ZMW zorganizowały 2.259 wieczornic i zabaw, 1.229 odczytów i pogadanek, oraz odbyły 217 wycieczek, w których wzięło udział 3.084 członków.

## „Zielone światło“ dla nauki

Z uchwał III Zjazdu Partii wiemy, że produkcja rolno-rolnicza w 1965 r. ma wzrosnąć o 30 proc. Dla tych zespołów Przystosowania Rolniczego, które osiągały na poletkach konkursowych o 100 proc. większą niż przeciętna wydajność z ha — wskaźnik jest zrozumiały. W związku z tym założenia wydają się całkowicie realne.

Państwo będzie zabezpieczało część środków potrzebnych do zrealizowania zaplanowanego wzrostu, poprzez zwiększenie ilości maszyn rolniczych, kredytów, nawozów i organizowanie szkół rolniczych. Do 1965 r. ma powstać na terenie województwa 250 szkół Przystosowania Rolniczego i 120 szkół jedno i dwurocznych. Jak z tego widać, państwo bardzo poważnie traktuje trudny zawód rolnika, dążąc do stworzenia takich warunków, by każda dziewczyna czy chłopak, chcący pracować w rolnictwie, ukończył przynajmniej niższą szkołę rolniczą.

Zastanówmy się jak Związek Młodzieży Wiejskiej może pomóc w rozwiązywaniu tego problemu. Większość naszych kół musi zmienić nieco swój styl pracy. Świadectwem dobrej pracy koła nie może być jedynie odegrana skromna często sztuka teatralna. A niestety, często tak jeszcze jest. Pamiętać należy, że jesteśmy organizacją działającą w środowisku wiejskim — rolniczym i zagadnienie produkcji rolnej, a przede wszystkim przygotowanie swych członków i całej młodzieży do zawodu rolnika, winno być stałą zasadą w pracy każdego koła ZMW. Obecnie pracuje 495 zespołów Przystosowania Rolniczego, nie wszystkie jeszcze w kołach ZMW. Mamy w województwie 868 kół i poważne możliwości dalszego wzrostu. W ślad za tym winniśmy wysunąć i konsekwentnie realizować hasło: „W każdym kole ZMW, dobrze pracujący zespół PR“.

Praktyka wykazała, że uczestnicy szkolenia właściwie wykorzystują nabyte wiadomości. Doświadczenia z poletek konkursowych przenoszone są na większe arealy. Np. w ubiegłym roku na poletku padł rekord produkcji bur-

ka cukrowego — 950 q i ziemniaka 648 q w przeliczeniu na 1 ha. Efekty byłyby o wiele lepsze, gdyby każdy peero-wiec nie będzie ograniczał swej pracy do samego poletku konkursowego, ale uzyskane umiejętności — wiedzę rolniczą, wykorzystywał w pracy w całym gospodarstwie, w produkcji polowej czy hodowlanej. Chodzi bowiem o powszechne zwiększenie produkcji rolno - hodowlanej.

Samo szkolenie w zespole



Uczennice szkoły rolniczej podczas zajęć praktycznych

PR nie zawsze wystarcza do zdobycia pełnych wiadomości rolniczych. Uczestnicy PR winni uzupełniać wiedzę, między innymi korzystając z książki, zakładając własne biblioteki rolnicze, potrzebne do pogłębiania wiadomości.

Po dwuletniej pracy zespołów PR, wyszliśmy z inicjatywą współzawodnictwa międzyzespołowego, o tytuł najlepszego zespołu PR — wysokich wyników produkcyjnych. Organizacja nasza przygotowuje dla zwycięzców specjalne proporce i nagrody. Również dla wszystkich uczestników, którzy ukończą dany stopień sprawności, powiatowe rady PR przydzielają będą znaczki uczestnika szkolenia PR.

Starsi rolnicy są członkami różnego rodzaju spółdzielczości wiejskiej. Zasadniczą rolę w organizacji produkcji będą spełniać kółka rolnicze, jako masowa społeczno - zawodowa organizacja rolników z wszechstronnym programem działania. Wskazane jest, by zespoły PR III stopnia nie kończyły swej pracy, ale w dalszym ciągu zdobywały wia-

domości z zakresu spółdzielczości wiejskiej i kółek rolniczych. Zespoły te winny więc przechodzić na działalność Przystosowania Spółdzielczego i wstępować do kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej.

Ta forma społecznego i spółdzielczego szkolenia zawodowego przy wydatnej pomocy kółek rolniczych i spółdzielczości, winna dać młodzieży ogólne przygotowanie do pracy w rolnictwie. Niezależnie



Uczennice szkoły rolniczej podczas zajęć praktycznych

od tego, absolwenci III stopnia PR mogą dalej zdobywać wiadomości zawodowe w średnich szkołach rolniczych drogą korespondencyjną, co pozwoli zdobyć im średnie zawodowe wykształcenie. Chcemy, by rolnicy mieli odpowiednio przygotowanie zawodowe. Ambicją ZMW winno być, aby w każdym naszym kole młodzież przy pomocy agronoma, przygotowała się do zawodu, do umięjętnego ekonomicznego gospodarowania.

K. BALAWAJDER

- Prastowiańskie widowisko sobótkowe
- Spotkania z flisakami
- Gawędy — ogniska na I Woj. Zlocie Młodych Turystów Wiejskich

Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Turystyki, rzeszowski Zarząd Wojew. ZMW i Rada Woj. LZS organizują z okazji 15-lecia PRL i Tysiąclecia Istnienia Państwa Polskiego, I Wojewódzki Zlot Młodych Turystów Wiejskich w dorzeczu Tanwi i Sanu w rejonie Ulanowa.

Do udziału w tej atrakcyjnej imprezie, jaka zorganizowana będzie w dniach 27—28 czerwca — rzeszowskie zaprasza młodzież dwu sąsiednich województw — kieleckiego i lubelskiego. Na przygotowany program Złotu, złożą prastowiańskie widowisko sobótkowe, ogniska sobótkowe, spotkanie i gawędy ze starymi flisakami Ulanowa — najstarszej osady flisackiej w Polsce — różnego rodzaju konkursy turystyczne i kulturalno - rozrywkowe.

Na Zlocie wszyscy uczestnicy wezmą udział w masowym konkursie pod nazwą: „Szukamy złotej odznaki KET“.

Uczestnicy przybywać będą na Zlot w zgłoszonych drużynach, wędrowką pieszą, na rowerach, w grupach motorowych i spływach kajakowych oraz autobusami i koleją.

Zgłoszenia drużyn na Zlot przyjmuje do dnia 10 bm. Wojewódzka Komisja Turystyczna — Rzeszów, ul. Zeromskiego 5 p. 43.

## Nasi delegaci mówią:

(Ciąg dalszy ze str. 4) szych, i otoczenie. O tym rozmawiałem w Skrzyszowie z Iryką Stachnik — delegatką na II Wojewódzki Zjazd ZMW w Rzeszowie. Mówiła dużo i szczerze. — Iryka pracuje na roli. Jest aktywną członkinią koła ZMW oraz zespołu Przystosowania Rolniczego. Gra na scenie. — Już nieraz bawiła dobrze graną rolę, mieszkając w Skrzyszowie a



Irena Stachnik

także okolicznych wsi. Na Zjeździe, gdy nabierze odwagi i nie będzie miała tremy (o czym powiedziała mi w sekrecie) pragnęła by mówić o życiu i pracy dziewcząt wiejskich, o rozwoju życia kulturalnego, o prowadzeniu na wsi w szerszym zakresie niż dotychczas kursów dla dziewcząt. Nie tylko kroju i szycia czy sztuki kulinarnej, ale także kursów o zakresie ogólnym np. jak prowadzić gospodarstwo domowe, jak zakładać ogródki kwiatowe i warzywne oraz kursy dotyczące kultury życia dziewcząt.

## Dziewczęta dotrzymują kroku

(Ciąg dalszy ze str. 4)

Jednym z dalszych zainteresowań dziewcząt jest również turystyka. Dziewczęta z kół, podobnie jak i chłopcy przeszkolone zostały na obowiązkach organizatorów turystyki i pracują obecnie w kołach ZMW i kregach entuzjastów turystyki (KET). Dziewczęta nie pozostają na uboku, jeśli chodzi o uprawianie dyscyplinsportowych, lecz udział ich w tego rodzaju imprezach jest niewystarczający. Ten kierunek pracy wymaga większej troski ze strony ZP ZMW, powiatowych rad LZS, a przede wszystkim większego zainteresowania ze strony samych dziewcząt.

Służmy sercem naszej wsi, podejmujemy takie sprawy,

które pozwalają usunąć obojętność i egoizm w cień, czynią człowieka byłą myślą przewodnią naszej pracy. Jesteśmy świadkami, że w kształtowaniu socjalistycznych stosunków między ludźmi, nie wystarczy głoszenie zasad, ale potrzebna jest twórcza, codzienna praca. Trudno jest oczekiwać, że ktoś za nas i bez nas będzie reprezentował nasze interesy i odpowiedzialnie wpływać na organizację. Uważamy, że Zjazd wytyczy właściwe kierunki działalności a także wybierze do władz wojewódzkiej szereg dziewcząt, które będą dbać o sprawę „kobiece“.

MARIA TRYBULSKA  
Sekretarz Woj. Komisji Koleżanek przy ZM ZMW

- ZSRR ● Bułgaria ● Węgry
- Jugosławia ● NRD

## ZMW rozwijają turystykę zagraniczną

W ramach Biura Turystyki Zagranicznej Młodzieży ZMW prowadzi wycieczki zagraniczną. Do krajów, które odwiedza grupa turystyczna ZMW należą ZSRR, Czechosłowacja, NRD, Węgry, Bułgaria i Jugosławia. Wycieczki te umożliwiają pobyt nad Morzem Czarnym i nad Bałatonem, w Pradze, Saskiej Szwajcarii w NRD, w Moskwie i na Kaukazie w Związku Radzieckim.

Z naszego województwa na Kaukaz wycieczkę kilkunastoosobową grupą w czerwcu. Każda z grup przebywających na terenie ZSRR odwiedzi Moskwę.

A inne kraje? W NRD trasy przewidują zwiedzenie czterech miast: Berlina, Dreżna, Lipska i Weimaru oraz Saskiej Szwajcarii i Turynii.

drówki po tym interesującym kraju obejmuje m. in. Sofię i Płowdiw. Dobrym wypożyczalnikiem będzie pobyt nad brzegami Morza Czarnego, dokąd ścigają turysty z całej Europy. W wycieczce do Bułgarii z Rzeszowskiego uczestniczyć będzie 13-osobowa grupa, która wyjedzie w sierpniu.

Węgry to przede wszystkim słynny Bałaton. Na 14-dniowy pobyt nad Bałaton postaramy się wysłać grupę naszych najmłodszych kolegów ze szkół średnich. Będzie to nagroda za dobrą naukę i pracę w organizacji ZMW. Część naszych turystów weźmie także udział w wycieczce do Jugosławii. W sumie z woj. rzeszowskiego wyjedzie do tych krajów kilka grup turystycznych liczących łącznie blisko 100 uczestników.

Koszty wycieczki do NRD, Czechosłowacji i Węgier czy Bułgarii — wahają się w granicach 1.700—2.400 zł, natomiast koszt wycieczek na Kaukaz i do Jugosławii wyniesie do 3.000 złotych. Są to oczywiście długie trasy 18-dniowe. Biuro Turystyki Zagranicznej czyni starania, by opłata za udział w wycieczce zagranicznej była jak najbardziej dostępna dla młodych turystów. Warto więc już teraz zająć się oszczędzaniem i gromadzeniem funduszy.

## przed odlotem do Francji

— To chyba dlatego — tłumaczy mi Walenty Ruszała — żeśmy się tyle przy nim napracowali. A teraz mamy nową robotę, szkoła już klepska, trzeba zbudować nową.

To nie tylko puste przechwałki. W Gliniku działa już

skoczne tony kapeli i czyste, mocne głosy chóru. Młodych zaborowian czeka nie lada egzamin: występy przed publicznością dalekiej Bretanii. Toteż przygotowują się do tej równie chyba trudnej co i ciekawej wyprawy



Wraz z zespołem pieśni i tańca z Glinika wyjedzie na zaproszenie jednej z młodzieżowych organizacji francuskich kapela pod kierownictwem prof. Czapli — (w środku) oraz solista, popularny w Rzeszowskim cymbalista — Kaszowski.

Cymbaly to rzadko już dziś używany instrument; w kapelach ludowych zachował się jeszcze właściwie tylko w Rzeszowskiem.

Spółeczny Komitet Budowy Szkół. Na jego czeluście odczywiście solista Ruszała. Dwa razy w tygodniu ładnie urządzona świetlica w Gliniku pełni od krewkich hołubców, daleko rozbrzmiewają

z uporem i wytrwałością. Spiewają do późnych godzin nocnych, po wielokroć powtarzają skomplikowane figury rzeszowskich tańców.

W tej znojnjej, choć nie pozbawionej uroku pracy poma-

gają im wytrawni znawcy tańca i muzyki naszego regionu — Izabela Syrkowa, prof. Tadeusz Czapla, Stefan Kłosowicz. Ten ostatni jest założycielem i zarazem członkiem zespołu. Tańczy i śpiewa stare przysłówki z temperamentem, którego pozazdrościć mogliby mu młodzi członkowie zespołu. „Żył się z nami, pracy poświęca się duszą i sercem“ jak to lapidarnie określił członek zarządu koła ZMW, Władek Oliwa.

Zresztą cała trójka instruktorów nie szczędzi czasu i wysiłku, by przygotować wszystkie części zespołu: chór, kapelę i zespół taneczny „na medal“.

Stałym gościem jest w Gliniku sekretarz Komisji Kultury ZW ZMW, Józef Pomianek. Opiekuje się zespołem na co dzień, pomaga w rozwiązywaniu trudności, załatwia związane ze zbliżającym się terminem wyjazdu formalności paszportowe. Niedawno zrobiono zdjęcia do paszportów. Ile to było później śmiechu, gdy przywieziono gotowe fotografie. Zdjęcia bez retuszu, niejeden więc z trudem się na nich rozpoznał. Stąd okazja do żartów, w których celuje zwłaszcza uczeń szkoły muzycznej, Alek Krok.

Przecież doprawdy jest się z czego cieszyć: przed młodzieżą z Glinika członkami Zespołu Pieśni i Tańca — otworem stoi szeroki świat. Dalekie, znane tylko z mapy miasta i kraje.

ZBIGNIEW WAWSZCZAK

## Z „dalekiej krainy“

Pamiętacie artykuł „Daleka kraina“ Wielopolska z ubiegłego numeru „Nowin Młodych“? Była tam m. in. mowa o młodym założycielu koła ZMW w Brzezinach, aktywnym działaczu ZMW Władysławie Chmurze. Dziś, ponieważ Wł. Chmura jest delegatem na II Woj. Zjazd ZMW, zamieszczamy jego zdjęcie. Z



Władysław Chmura

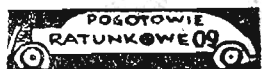
zawodu jest nauczycielem. Pracując jako aktywista młodzieżowy jest zarazem kandydatem PZPR. Uważa, że w obrzynie batalii o ożywienie kulturalne wsi, o podnoszenie poziomu wsi, kultury młodzieży wiejskiej, rozbudzenie jej inicjatyw i zainteresowań, głównym sojusznikiem ZMW może i powinno być nauczycielstwo. Nauczyciele, to najlepsi przyjaciele i doradcy młodych. O tej właśnie sprawie, o współpracy nauczycielstwa z kołami ZMW, o wspólnych korzyściach, jakie mogą z tego wynikać, chce mówić delegat Władysław Chmura na Zjeździe.



Sobota i Niedziela 2, 3 maja 1959 r.



Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2...



ul. Poniatowskiego 4



Postój taksówek: tel. 31-50 Informator kolejowy: tel. 33-33...



Państwowy Teatr im. W. Sienkiewicza (sobota premiera) Dożywocie - godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) - Tahiti (francus. 1. 18) (panoramyczny)...

MEWA (ul. Dąbrowskiego) - Cadet Rousselle (francus. 1. 12)...

SWIT (ul. Langiewicza) - sobota - nieczynny niedziela Krzyż Walecznych...

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - sobota Anatol szuka miliona...

APOLLO (Stare Miasto) - sobota - Słosty (radz. 1. 16)...

KLUB DOBREGO FILMU WDK (ul. Okrzei 7) - sobota - godz. 19 - Wieczór kuglarzy...

Ogłoszenia drobne Różne

FOTOGRAFIE nagrobkowe o wysokim polysku wykonuje Chrapkowski, Warszawa, ul. Wspólna 35...

Pracownicy poszukiwani

Większa ilość ROBOTNIKÓW NIETYKAŁIFIKOWANYCH do robot budowlanych, którzy ukończyli 18 lat życia zatrudni natychmiast Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w Gdańsku...

ROBOTNIKÓW NIEKWAŁIFIKOWANYCH, CIEŚLI, MURARZY zatrudni na korzystnych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 1 „Centrum” PFB Huty im. Lenina...

U w a g a!

Już od dzisiaj skreślamy pięć spośród czterdziestu dziesięciu. A więc w poniedziałek składamy kupony w punktach odbioru do 102 gry - której losowanie odbędzie się w niedzielę, tj. 3. V. 59 o godz. 11 w lokalu Dyrekcji „Koniczynki”, Rzeszów, ul. 3 Maja 7/I p.

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE

ZORZA - Trzewiczki na bruku - godz. 10 Wrota Antarktydy godz. 11 SWIT - Suselek i Guzdraika...



SOBOTA

Program I Program dnia: 6.30 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00...

Program II

Program dnia: 7.40 13.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50...

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA 12.15 Audycja ukraińska 14.00 Koncert życzeń 14.10 Głos ma „Koniczynka” 14.50 Radio-Reklama 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

NIEDZIELA

Program I Program dnia: 7.50 12.04. Wiadomości: 6.00 7.00 8.00 9.00 15.00 21.00 23.00...

Program II

Program dnia: 7.25. Wiadomości: 6.30 7.30 8.30 20.00 22.00 23.50...

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA 9.50 Nowości naszej taśmoteki muzycznej 10.00 Audycja literacka.

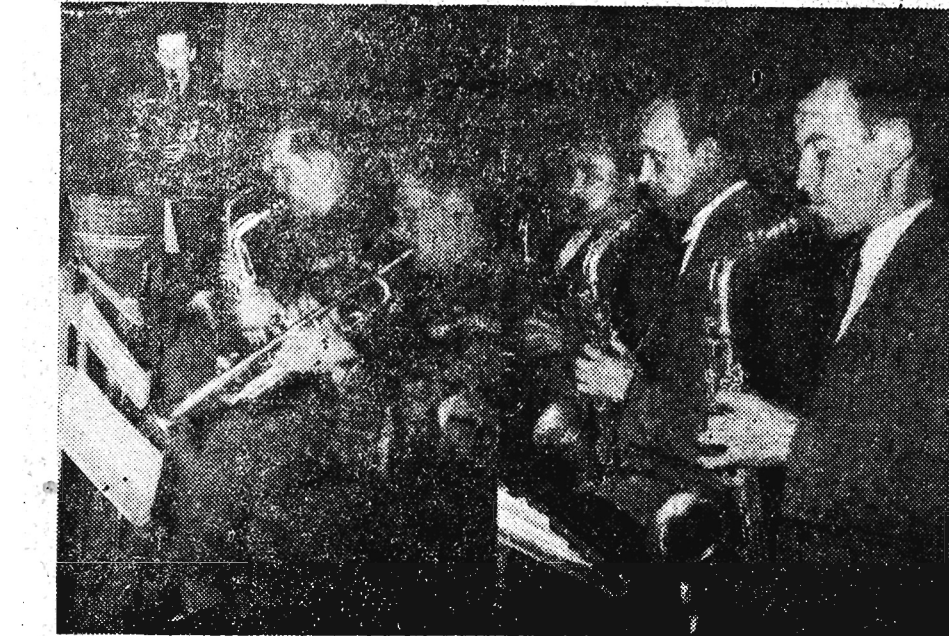
Tego jeszcze nie było...

5 orkiestr i 10 solistów w imprezie rozrywkowej pt. „Złoty czynel”

W niedzielę 3 maja br. o godz. 20 w sali kina „Swit” w Rzeszowie zainauguruje...



Popularny komik filmowy Stefan Bartik, doskonalący wypracowaną monologową humorystyczność.



Oprócz tych muzyków, których widzieli na zdjęciu - w imprezie weźmie udział jeszcze... trzycięstu.



Organizują „Nowiny” i Radio przy poparciu Wyd.-Kultury WRN

Barbara Sulkowska-Chlebicka solistka zespołu „Sport-Jazz”, vicemiss piękności woj. rzeszowskiego.



Józef Mazoń - utalentowany wykonawca piosenek nastrojowych.

Podczas tej imprezy jury ustali zdobywcę symbolicznego „Złotego czynela” oraz dokona wręczenia nagród po szczególnym zespołom, które zakwalifikowały się do finału.

Koncertu, w którym brałoby udział od razu tyle orkiestr i solistów jeszcze w naszym grodzie nie było. Impreza zapowiada się niezwykle atrakcyjnie i spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem - dlatego też radzimy niezwłocznie zaopatrzyć się w bilety, które są do nabycia w „Orbisie”, a bezpośrednio przed imprezą w kasie kina „Swit”.

Do zobaczenia więc na „Złotym czynelu”!

Komunikat „KONICZYŃKI”

OFICJALNE DANE Przedsiębiorstwo Gry Liczbowej „Koniczynka” w Rzeszowie zawiadamia wszystkich uczestników gry, że do logowania wpłynęło 8,320 kuponów na kwotę 26,760 zł. Na wygrane przypada 13,380 zł. Na poszczególne stopnie po 3,345 zł. Kuponów z 6 i 5 trafieniami nie było. Potwierdzono 11 kuponów z 4 trafieniami po 608 zł i 169 kuponów z 3 trafieniami po 39 zł.

Komunikat WUML

Zawiadamia się wszystkich słuchaczy, że: 4. V. br. (poniedziałek) Wydz. Ekon. ma wykład pt. „Inwestycje w przemyśle” oraz ćwic. z tematu: „Teoria cyklu koniunkturalnego”. 5. V. br. (wtorek) Rok II ma wykłady: „Teoria narodu” oraz „Ceny i rentowność przedsiębiorstwa”.

Losowanie

Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka” zawiadamia, że losowanie 102 dużej i 28 małej „Koniczynki” odbędzie się w Rzeszowie 3 maja br. o godz. 11 w budynku dyrekcji - ul. 3 Maja 7.

SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT - SPORT -

STAL RZESZÓW - UNIA RACIBÓRZ 0:0

W dniu wczorajszym w ramach I-majowych imprez sportowych odbył się w Rzeszowie mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscową Stalą i Unią Racibórz. Po ciekawym przebiegu gry rzeszowianie remisowali z Unią 0:0. Wynik ten należy uważać za sprawiedliwy, mimo że stalowcy mieli w ciągu całego meczu więcej z gry i byli stroną atakującą. Goście przeprowadzili bowiem kilka niebezpiecznych kontrataków, z których ominięli zdobyli rozstrzygającej bramki.

TRAMWAJARZ ŁÓDŹ - STAL RZESZÓW 27:51 NA ŻUŻLU

Żużlowcy Stali Rzeszów pokonali wczoraj w Łodzi miejscowego Tramwajarza 51:27, prowadząc dzięki temu bez straty punktu w tabeli II ligi żużlowej. Najwięcej punktów dla Stali zdobył Malinowski, który nie przegrał ani jednego biegu. Kapala wygrał 4 biegi. Najlepszy czas dnia uzyskał Kempa - 84,8.

LEGIA KROSNO - CKS CZELADŹ 56:22

W spotkaniu żużlowym o mistrzostwo III ligi Legia Krosno zwyciężyła wysoko niedawnego II-ligowca CKS Czelaź 56:22. Najwięcej punktów dla Legii uzyskali: R. Gąsior i Winch po 14,5. Szczegółowe sprawozdania z wymienionych imprez zamieścimy w poniedziałkowym „Stadionie”.

SPORTOWE IMPREZY I-MAJOWE W RZESZOWIE

W dniu wczorajszym wszystkie imprezy sportowe z okazji 1 Maja zorganizowano na stadionie Stali. W meczu siatkówki spotkały się dwie trzecioliżowe drużyny rzeszowskie Stal i Resovia. Po zaciętej walce zwyciężyła Resovia 3:1. Duże zainteresowanie wzbudziły biegi sztafet olimpijskich, w których wzięło udział 6 drużyn. Zwyciężyła sztafeta LZS Tyczyn w czasie 3.37,4. Dalsze miejsca w kolejności są: LZS Trzcianka 3.37,6, LZS Werynia 3.52,8, MKS Rzeszów 3.53,6, Resovia I 4.09,0, Resovia

II 4.10.0. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę dyplomy i znaczki RÓŻLA.

W przerwie meczu piłkarskiego rozegrano na torze jedną z najciekawszych konkurencji kolarskich - wyścig austriacki. Na starcie stanęło 22 kolarzy, reprezentujących sekcje naszego województwa oraz Metalu Tarnów. Zwyciężył Piotrowski (Stal Mielec) przed Sowińskiem (Metal Tarnów) i Lechforowiczem (Resovia). Na 4-okrążeniu przed metą prowadzący z dość znaczną przewagą Zabicki (Wisłoka Dębica) przewrócił się grzebiąc tym samym szansę na zwycięstwo. (a-5)

WYKAZ WYLOSOWANYCH NAGRÓD POCIESZENIA NA KUPONY MAŁEJ „KONICZYŃKI” Z DNIA 25. IV. 1959 R.

Strzyżów 17/W - 000913. Nagrody pocieszenia na kupony dużej „Koniczynki”. Przeworsk 14 - 007694, Tarnobrzeg 94 - 005717, Leżajsk 10/W - 010176, Kamień (pow. Nisko) 83 - 001568, Glinik Mariampolski 44 - 004559. Głogów 9 - 013731, Majdan 74 - 010672, Sanok 30 - 013538, Sokołów 72 - 33140, Rzeszów 80 - 105766, Rzeszów 7 - 015081.